

FUNDACJA JOKOT

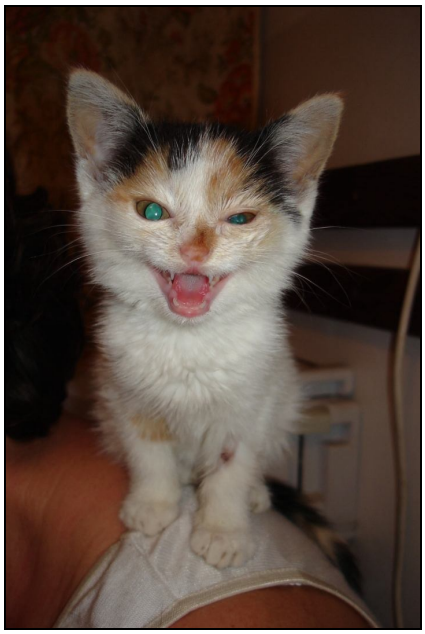
ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

Vademecum opiekuna kotów

tekst i zdjęcia: Joanna Popko

konsultacja weterynaryjna: lek. wet. Mieszko Smulski



NIP: 1182056566, REGON: 142786105, KRS: 0000376604

KONTO: 60 1020 1026 0000 1402 0182 0927



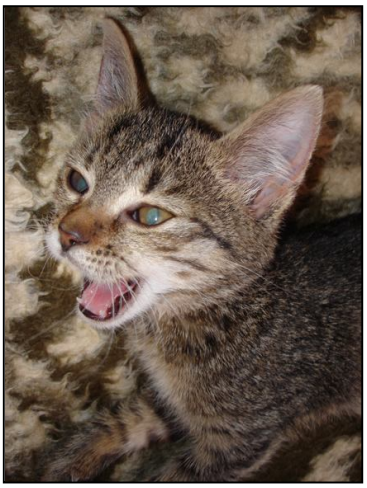
FUNDACJA JOKOT

ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

Kot w domu może być Twoim przyjacielem przez wiele lat. Możecie sobie dostarczyć wzajemnie wiele dobrych i ciepłych chwil. Ale opieka nad kotem to również odpowiedzialność, z której nie wszyscy zdają sobie sprawę. W Polsce pokutuje również wiele mitów dotyczących kotów, a wiara w nie często kończy się źle dla kota. Poniższy tekst jest efektem wieloletnich doświadczeń z opieką nad setkami kotów. Przeczytaj. To może uratować życie Twojego przyjaciela.

1. Czy chcę i mogę mieć kota?



Przemyśl poniższe kwestie:

a) czy stać mnie na opiekę nad kotem? jedzenie, żwirek, opiekę weterynaryjną?

b) czy wszyscy domownicy godzą się na kota? czy nikt nie jest na niego uczulony?

c) czy właściciel mieszkania godzi się na kota? co zrobię jeśli będę musiał zmienić mieszkanie? (dotyczy osób wynajmujących lokal?)

d) czy mam jak zapewnić kotu opiekę podczas wakacji?

e) czy jestem gotów na pewne zniszczenia w mieszkaniu? (koty dość często drapią meble i zrzucają drobne przedmioty)

f) czy w moim życiu nie zanosi się na duże zmiany? ślub? wyprowadzka? dzieci? czy po tych zmianach będę chcieć kota?

PAMIĘTAJ: WZIĘCIE KOTA TO WZIĘCIE ODPOWIEDZIALNOŚCI NA PRZYNAJMNIEJ KILKANAŚCIE LAT!

2. Wybór kota



Czasem to kot wybiera Ciebie, siedząc na Twojej wycieraczce. A czasem – to Ty go wybierasz. O czym warto pamiętać?

a) czy zależy mi na konkretnej rasie? dlaczego? co wiem o tej rasie?

b) JEŚLI chcesz kota rasowego – kupuj go WYŁĄCZNIE w dobrej hodowli. KAŻDY kot rasowy powinien posiadać rodowód. Jeśli hodowca twierdzi, że jest inaczej – to znaczy, że nie przestrzega warunków hodowli. Najczęstsze przypadki to:



FUNDACJA JOKOT

ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

- maksymalna eksploatacja kotek, zmuszanie ich do rozrodu możliwie często – co kończy się wyczerpaniem kotek
- trzymanie kotów w ciasnych klatkach
- brak badań genetycznych i w kierunku chorób zakaźnych
- brak szczepień
- brak socjalizacji kociąt z człowiekiem

Kot rodowodowy z porządnej hodowli to spory wydatek. Ale taki kot będzie przebadany, szczepiony, dobrze socjalizowany, a jego rodzice będą hodowani z poszanowaniem praw zwierząt. Warto.

c) jeśli nie stać Cię na kota rodowodowego, a zależy Ci na konkretnym wyglądzie kota – poszukaj kota do ADOPCJI, nie kupna. Nigdy nie kupuj kota od pseudohodowcy, nawet jeśli rozczuliło Cię jego zdjęcie. Robiąc to – napędzasz popyt i będą przez Ciebie cierpieć kolejne pokolenia kotów. Koty do adopcji, również rasopodobne, znajdziesz np. na forum.miau.pl i na portalweterynaryjny.pl. Możesz też poszukać for hodowców danej rasy i poszukać tam kotów np. z likwidacji hodowli.

d) określ, czy zależy Ci na konkretnej płci kota. Wbrew mitom – różnice międzypłciowe są znacznie mniejsze niż różnice międzyosobnicze. Jedyna różnica stała - kocury będą generalnie wyraźnie większe.

e) prawdopodobnie marzysz o kociaku. Wiedz jednak, że:

- kociak za parę miesięcy będzie już dorosłym kotem i nie będzie już taki rozczulający
- nawet starsze zwierzę dobrze zsocjalizowane spokojnie przystosuje się do Twojego domu
- maluchy rozrabiają. Zazwyczaj przechodzi im to nie wcześniej niż w wieku roku
- maluchy potrzebują znacznie więcej opieki niż zwierzęta starsze i nie powinny być same
- maluchy dużo łatwiej ulegają wypadkom. Jeśli masz małe dzieci – mogą kociaka bardzo łatwo niechcący uszkodzić lub nawet zabić
- o starszym zwierzęciu jego opiekun opowie znacznie więcej niż o maluchu, a jego charakter jest już przewidywalny.

Jeśli więc zależy Ci na zwierzęciu spokojnym lub masz małe dzieci – wybierz zwierzę minimum półroczne!

f) przemyśl możliwość wzięcia dwóch kotów. Koty to zwierzęta stadne! Jeśli Twój kot będzie sam w domu w czasie gdy pracujesz – będzie się nudził i źle czuł. Zwiększasz w ten sposób zarówno szansę zniszczeń, jak i chorób kota. Oczywiście najlepiej wziąć od razu dwa koty, które się znają i lubią, np. rodzeństwo.

g) nastaw się na podpisanie umowy adopcyjnej i na długą rozmowę o warunkach adopcji. Opiekun kota powinien też wyczerpująco opowiedzieć wszystko, co o danym kocie wie. Jeśli ktoś oddaje kota bez zastanowienia – jest prawdopodobne, że równie mało troszczył się o niego przedtem!

h) W momencie adopcji Twój kot powinien:

- mieć MINIMUM 10 tygodni (adopcje młodszych kotów są wyjątkowymi sytuacjami, gdy z jakichś powodów trzeba było wcześnie oddzielić kocięta od matki i ABSOLUTNIE nie mają prawa się zdarzyć przy kotach rodowodowych)
- zaszczepiony, najlepiej dwukrotnie
- odrobaczony
- mieć książeczkę zdrowia

- być czysty i nie mieć żadnych objawów choroby (chyba, że świadomie decydujesz się na adopcję i leczenie zwierzęcia chorego, to musi być jednak dokładnie określone w umowie adopcyjnej!)
Pamiętaj, że nie masz pewności czy kot jest zdrowy, wiele chorób może być ukrytych!

i) jeśli decydujesz się na adopcję kota ze schroniska – robisz cudowną rzecz, bo dajesz szansę kotu, który inaczej prawdopodobnie nie przeżyje. Bądź jednak świadomy, że taki kot z dużym prawdopodobieństwem miał kontakt z jakimś patogenem i może zachorować. Natychmiast odwiedź z nim zaufanego lekarza weterynarii! Przeczytaj też uważnie dział o chorobach i szczepieniach!

3. Przygotowanie mieszkania na przybycie kota



To TY odpowiadasz za bezpieczeństwo kota. I to TY musisz przewidzieć co kot może zrobić i temu zapobiec.

a) jeśli mieszkasz w domku lub na parterze – przemyśl czy chcesz pozwolić kotu wychodzić. Jeśli w pobliżu (dla kota pobliże to nawet kilkaset metrów!!!) jest ruchliwa ulica, jeśli u sąsiadów są agresywne psy, jeśli w okolicy są gołębniki, jeśli nie wszyscy sąsiedzi lubią zwierzęta – NIE POWINIENEŚ wypuszczać kota. Pamiętaj, że dla kota terytorium nie kończy się na ogrodzeniu Twojego domu. Dla kota siatka czy płot nie jest żadną przeszkodą, a wręcz zachętą do wspięcia się. Jeśli chcesz dać kotu szansę na korzystanie z ogrodu – zbuduj mu wolierę (osiatkowaną też od góry!) lub wyprowadzaj go na smyczy.

b) podstawowe zagrożenia dla kota to okno i balkon. Pewnie znasz opowieści o kotach, które od lat leżą spokojnie na parapetach otwartych okien, balansują po barierkach balkonów, czy też spadły i nic im się nie stało. Te wszystkie opowieści są prawdziwe, DO CZASU. Do czasu, gdy kot się zamyśli, poślizgnie, skoczy za przelatującym ptakiem. Większość kotów w mieszkaniach z niezabezpieczonymi oknami prędzej czy później ulega wypadkowi. I TO JEST WYŁĄCZNIE WINA ICH OPIEKUNÓW! Co powinieneś zrobić?

- zabezpieczyć okna i balkon siatką ze stali nierdzewnej lub rybacką, od ziemi do sufitu, bez żadnej szczeliny. Takie konstrukcje z łatwością wykonasz sam lub z pomocą znajomych, a ich ceny nie muszą być wysokie. Przykłady takich zabezpieczeń znajdziesz np. tu: http://miau.pl/zabezpieczenia/
- uważać na okna uchylne! koty często próbują przez nie wyjść i klinują się głowami lub brzuchami – niestety kończy się to tragicznie! Rozwiązaniem są ograniczniki uchylności ustawione tak, by w żadnym miejscu nie mieściła się kocia głowa!

c) przyjrzyj się kablom – które z nich kot może pogryźć? za które może pociągnąć? pochowaj ile się da w

listwy.

d) pomyśl, gdzie w domu masz dziury, w które kot może wejść i utknąć. Pamiętaj, że kot wejdzie tam, gdzie mu się zmieści głowa. Nawet na wysokości 2 metrów ☺

e) masz dużo bibelotów i cennych drobiazgów? pochowaj je do szafek lub nastaw się, że będą spadać.

f) przejrzyj kwiaty – wiele z nich jest trujących dla kotów, oddaj je znajomym! Listę znajdziesz np. tu: http://kocia_stronka.republika.pl/rosliny_trujace.html

g) kup kuwetę – jeśli nie chcesz by żwirek był wszędzie – kup kuwetę krytą i ustaw ją na dywaniku. Jeśli masz więcej niż jednego kota być może będziesz musiał dokupić kolejne kuwety, ale niekoniecznie – wiele kotów chętnie korzysta ze wspólnej kuwety.

h) warto wyznaczyć miejsce przeznaczone do drapania – kup specjalny drapak lub zrób go sam, np. z deski obitej wykładziną lub kawałka pnia z korą. Nie licz jednak, że to zabezpieczy pozostałe meble!

4. Żywienie kota



Masz możliwość wyboru sposobu w jaki żywisz kota, pamiętaj jednak że:

a) kot jest drapieżnikiem i karmy zawierające kilka procent mięsa (a taki skład ma większość najbardziej reklamowanych i dostępnych w supermarketach karm) NIE są dla kota odpowiednie

b) karmy wysokiej jakości są droższe, ale daje się ich mniej. Są też dobrze zbilansowane, dzięki czemu mniej kosztuje potem opieka weterynaryjna nad kotem.

c) nie wolno dawać kotu surowej wieprzowiny, należy też bardzo uważać na ryby i nerki. W większych ilościach – szkodzą

d) koty NIE POWINNY jeść wędlin i resztek z kuchni człowieka, gdyż zawierają one sól i inne szkodliwe dla kota przyprawy!

e) kot generalnie pije WODĘ a nie mleko! Mleko krowie zawiera dużo laktozy i Twój kot może mieć problem ze strawieniem jej! Możesz natomiast dawać kotu jogurt!

f) kot musi mieć zawsze dostęp do wody!

g) kociak powinien mieć stały dostęp do jedzenia lub być karmiony kilka razy dziennie, koty dorosłe powinny mieć raczej dawkowane jedzenie, gdyż często mają tendencje do tycia!

h) jeśli pozwolisz kotu utyć – narażasz go na liczne choroby.

i) to Ty decydujesz co i ile je kot, a nie on. Nie pozwól się terroryzować, żebrać, dopilnuj też aby Twoi bliscy nie dokarmiali kota niewłaściwym pokarmem!

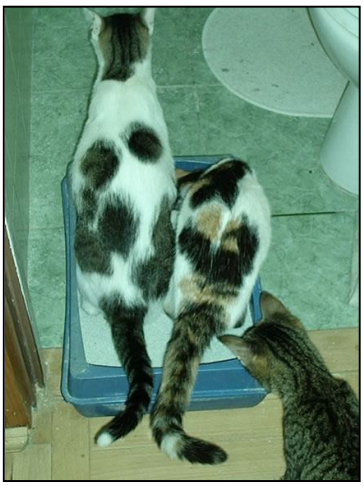


FUNDACJA JOKOT

ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

5. Pielęgnacja kota



Być może jedyną Twoją troską będzie kontrolowanie czy wszystko jest w porządku. Być może jednak Twój kot będzie wymagać pewnych zabiegów pielęgnacyjnych:

a) czesanie – dotyczy wielu kotów ras długowłosych oraz niektórych, intensywnie liniejących kotów krótkowłosych. Warto do tego przyzwyczajać kota już od kocięcia. U kotów długowłosych zaniedbanie czesania może prowadzić do powstawania kołtunów i do poważnych problemów skórnych!

b) pazury – jeśli Twój kot drapie Cię z zabawie – warto mu obcinać pazury, przynajmniej przednich łap. Jest to zabieg bezbolesny, a kota łatwo nauczyć by go spokojnie znosił, oczywiście najłatwiej uczyć go od kociaka. Obcinasz tylko przeźroczyste końcówki pazurów.

c) kąpiele i inne zabiegi pielęgnacyjne – niektóre rasy kotów i niektóre choroby skóry wymagają kąpania kotów. Zwykle nie jest to zabieg przyjemny dla żadnej ze stron, ale jeśli wykonuje się go spokojnie i zdecydowanie (i możliwie szybko) – to można stres zminimalizować i przyzwyczaić do tego kota. Warto kota przyzwyczaić do suszenia suszarką!

d) odkłaczanie kotów – jeśli Twój kot niekiedy wymiotuje własnymi kłakami – powinieneś go częściej czesać i stosować karmy lub pasty odkłaczające. Większość tych past (np. Gimpet Malt Past) smakuje kotom i nie ma problemu z ich podawaniem.

e) podawanie odżywek i witamin – jeśli Twój kot je dobrze zbilansowane karmy to zwykle nie ma potrzeby dodawania dodatkowych odżywek i witamin. Być może jednak jest osłabiony lub ma jakieś niedobory wskutek choroby lub wcześniejszej złej diety i wówczas warto mu przez pewien czas dodatkowo podawać odżywki lub witaminy. Skonsultuj się w tej sprawie z zaufanym lekarzem weterynarii.

6. Trzymanie kota



We wszystkich wspomnianych przypadkach oraz podczas zabiegów medycznych przydatna jest umiejętność mocnego przytrzymania kota. Najbezpieczniejszy dla obu stron jest chwyt przypominający sposób, w jaki kotka nosi kocięta, czyli mocny chwyt za skórę na karku, tuż za uszami. Kocięta złapane w ten sposób nieruchomieją; u starszych zwierząt ten odruch zanika, ale zwierzę pozostaje dość skutecznie unieruchomione. Prawidłowo zastosowany chwyt nie jest bolesny ani nieprzyjemny. UWAGA! Zwierząt starszych i ciężkich nie należy w ten sposób podnosić (ale można je tak przytrzymać np. na stole), gdyż może im to sprawić ból.



FUNDACJA JOKOT

ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

7. Odchowywanie kociaka



Jeśli trafi w Twoje ręce kociak, który nie potrafi jeszcze samodzielnie jeść – czeka Cię wyzwanie. Jest to jednak również wielka przyjemność, a jeśli uda Ci się odchować takiego malucha – będziesz mieć olbrzymią satysfakcję.

a) Przede wszystkim musisz tak zorganizować życie, by co maksymalnie 3 godziny (przy maluchach poniżej 3 tygodni) i maksymalnie co 5 godzin u kociąt 3-5 tygodniowych ktoś mógł zwierzaka nakarmić.

b) Zaopatrz się w specjalny preparat do odkarmiania kociąt i szczeniąt (np. mixol, kitimel) i małą butelkę ze smoczkiem (do dostania w lecznicach i sklepach z artykułami dla zwierząt; w mixolu jest ona dołączona do opakowania).

c) jeśli nie jesteś w stanie szybko zdobyć specjalistycznego preparatu – kup mleko w proszku dla niemowląt. W ŻADNYM WYPADKU NIE UŻYWAJ ZWYKŁEGO MLEKA KROWIEGO!

d) kociaki karmi się zawsze w pozycji poziomej, na leżąco, tak by minimalizować ryzyko zachłyśnięcia się (konsekwencją zachłyśnięcia się jest często zachłystowe zapalenie płuc, kończące się zwykle śmiercią zwierzęcia)

e) jeśli maluch się wierci – przytrzymaj go delikatnie za kark lub chwyć jedną ręką całą jego głowę. W drugiej ręce trzymaj butelkę, staraj się trzymać ją prosto, tak, by kociak łapał ją centralnie, a nie z boku – tylko wtedy może zacząć ssać.

f) początkowo większość kociąt nie umie ssać smoczka. Trzeba je delikatnie naprowadzać na cel poprawiając położenie smoczka w pysku i wypełniając go ostrożnie mlekiem tak, by odrobina wpływała maluchowi do pyska. Uwaga na ryzyko zachłyśnięcia się!

g) po każdym posiłku należy wymasować kociakowi brzuch (palcem lub wilgotnym gazikiem), aby ułatwić wypróżnienie.

h) codziennie waż kociaka, powinien przybierać na wadze kilka-kilkanaście gramów dziennie. Jedynym okresem kiedy kociak ma prawo stracić na wadze jest moment otwierania oczu (zwykle między 10 a 14 dniem).

i) jeśli kociak traci na wadze, ma zaropiałe oczy lub nie ma apetytu – konieczna jest natychmiastowa kontrola u lekarza weterynarii.



FUNDACJA JOKOT

ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

8. Zdrowie



a) Dobry lekarz weterynarii to podstawa. Poświęć trochę czasu na znalezienie optymalnego – poszukaj opinii o danej lecznicy i lekarzu na forach internetowych. Warto dojeżdżać trochę dalej i mieć zaufanie do lekarza niż chodzić do pierwszego lepszego, bo bliżej.

b) Pamiętaj, że masz prawo wiedzieć co i dlaczego dzieje się z Twoim kotem. Przed zabiegami medycznymi masz prawo wiedzieć w jaki sposób zostaną one wykonane. Dobry lekarz nie będzie się wahał w odesłaniu Was do specjalisty, jeśli sprawa przekracza jego kompetencje. Będzie również niekiedy zlecał badania dodatkowe – uważaj jednak jeśli zleca Ci takie badania przy każdej wizycie! Czy one na pewno są potrzebne?

c) Każdy kot powinien być przynajmniej dwukrotnie zaszczepiony przeciw chorobom zakaźnym (przynajmniej kociemu katarowi i panleukopenii) w kocięctwie, potem się te szczepienia powtarza (nie częściej niż co rok, nie rzadziej niż co 3 lata). Jeśli kot wychodzi na dwór (nawet tylko podczas wyjazdów wakacyjnych – powinien być też co rok szczepiony na wściekliznę.

d) Z zasady szczepi się koty zdrowe, dwukrotnie odrobaczone. Jeśli jednak Twój kot pochodzi ze schroniska albo ma sporą szansę zarażenia się panleukopenią – lepiej zaszczepić kota nieodrobaczonego, nawet nie całkiem zdrowego niż czekać. Szczepienie będzie wtedy jednak mniej skuteczne, dlatego koniecznie trzeba je powtórzyć!

Więcej o szczepieniach u kotów:
http://www.portalweterynaryjny.pl/artykuly/profilaktyka/szczepienia-u-kotow-20.html

e) Koty należy też odrobaczać. Należy pamiętać, że nie wszystkie preparaty odrobaczające są skuteczne przeciwko wszystkim pasożytom! Częstość ponownych odrobaczeń zależy od stopnia narażenia kota na kontakt z pasożytami, koty wychodzące należy odrobaczać minimum co kwartał, koty niewychodzące – co około pół roku.

Pamiętajmy, że inwazji pasożytniczej nie zawsze muszą towarzyszyć objawy z przewodu pokarmowego jak wymioty i biegunka, a brak pasożytów w tych wydalinach nie jest gwarancją braku ich obecności w przewodzie pokarmowym i organizmie kota.

Dobrym pomysłem, szczególnie u kotów wychodzących jest wykonanie kontrolnego badania kału przynajmniej raz w roku. Aby zwiększyć wartość diagnostyczną próbki i uzyskać bardziej pewny wynik badania, kał należy zbierać przez 3 kolejne dni i zanieść do lecznicy weterynaryjnej jako jedną próbkę (przez ten czas materiał może być przechowywany w lodówce). Koszt takiego badania nie jest duży (ok. 20 PLN) i przeprowadza je większość gabinetów weterynaryjnych.

Więcej o odrobaczaniu można przeczytać tutaj:
http://www.portalweterynaryjny.pl/artykuly/profilaktyka/odrobaczanie-24.html

f) Koty wychodzące muszą być koniecznie zabezpieczone preparatami odstraszającymi kleszcze.



FUNDACJA JOKOT

ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

g) Kotom należy robić badania okresowe krwi (morfologia i biochemia) i moczu, aby możliwie wcześnie wykryć ewentualne procesy chorobowe, które jeszcze nie dają objawów. U kotów młodych takie badania wykonuje się co 2-3 lata, u kotów starszych (po 8-ym roku życia) – co roku.
Więcej informacji na temat badań krwi i badania moczu można znaleźć w artykułach na Portalu Weterynaryjnym w dziale Diagnostyka (http://www.portalweterynaryjny.pl/artykuly/diagnostyka/).

h) Prawidłowa temperatura u kotów (mierzona w odbycie) to 38-39,5 stopnia (im starszy kot tym niższa).

i) Najczęstsze choroby kotów:

- *koci katar*: choroba wirusowa wywoływana przez herpeswirusa i kaliciwirusa. Herpeswirus jest bardzo powszechny wśród kotów, jego nosicielami jest praktycznie 100% kotów wychodzących lub wolnożyjących, łatwo się rozprzestrzenia i jest główną przyczyną śmierci kociąt wolnożyjących. Leczony – zwykle dość łatwo ustępuje, ale pozostaje wbudowany w komórki kota i przy każdym obniżeniu odporności może ponownie zaatakować. Objawy to łzawiące i ropiejące oczy, katar, podniesiona temperatura, w późniejszej fazie może wystąpić kaszel, duszności. Nieleczony herpeswirus zazwyczaj uszkadza oczy, prowadząc do ślepoty; jego częstym powikłaniem są też choroby płuc.
Kaliciwirus atakuje zwykle bardzo ostro, często jednocześnie zaczyna chorować cały miot kociąt. Typowe objawy to bardzo wysoka temperatura i nadżerki w pysku (uszkodzenia błony śluzowej na języku lub podniebieniu) lub kulawizna oraz wyraźnie złe samopoczucie. Zwierzę z bólu traci apetyt, jeśli nadżerki obejmą dużą powierzchnię – często trzeba włączyć odżywianie dożylne, bo zwierzę z bólu odmawia jedzenia.
Leczenie kociego kataru polega na podawaniu antybiotyków (nie przeciwdziałają one samemu wirusowi, ale zapobiegają powikłaniom bakteryjnym), leków przeciwzapalnych, kropli do oczu, leków wzmacniających i zwiększających odporność.
- *panleukopenia*:choroba wirusowa polegająca na uszkodzeniu komórek w jelitach. Nieleczona lub zbyt późno leczona u kociąt w ponad 90% przypadków jest śmiertelna. Przy szybkiej diagnozie i prawidłowym leczeniu szanse zdecydowanie wzrastają. Wywoływana jest przez parwowirusy, które są niezwykle odporne na warunki środowiska – mogą przeżyć przynajmniej pół roku. Dlatego też jest niezwykle łatwa do przeniesienia, a skażone nią miejsca bardzo długo zostają źródłem zakażenia dla kolejnych kotów. Typowe objawy to w pierwszej fazie apatia, podwyższona temperatura (w tej fazie jest często PODNIESIONA liczba leukocytów), potem następują wymioty, a następnie dołącza się biegunka – często jasnożółta, o ostrym, specyficznym zapachu. W tej fazie temperatura bardzo często radykalnie spada, jest też wyraźne OBNIŻENIE liczby leukocytów. Choroba ta jest często mylona z innymi chorobami układu pokarmowego i leczenie wdrażane jest zbyt późno. Panleukopenię można potwierdzić testem z kału (a w fazie leukopenii również obniżoną liczbą leukocytów), jednakże nie można jej w żaden sposób jednoznacznie wykluczyć! Leczenie musi być prowadzone bardzo intensywnie, w warunkach szpitalnych albo przy dużym zaangażowaniu opiekuna. Warunki konieczne to silny antybiotyk, najlepiej podawany dożylnie (znakomicie sprawdza się np. gentamycyna), bardzo obfite nawadnianie dożylne (najlepiej możliwie często, małymi porcjami – absolutne minimum to 3-4 razy dziennie, u małych kociąt nawet 8 razy dziennie!), leki przeciwwymiotne w iniekcji i leki przeciwzapalne. Kotów z biegunką i wymiotami NIE NALEŻY KARMIĆ



FUNDACJA JOKOT

ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

przez kilka dni, aby zmniejszyć namnażanie się wirusa w jelitach. . Ważne jest też utrzymywanie odpowiedniej temperatury ciała kota, zwłaszcza jeśli temperatura spada poniżej 38 stopni. Bardzo dobrze sprawdza się też podanie podskórnie w pierwszej fazie choroby ok. 5 ml surowicy uzyskanej z krwi kota (najlepiej ozdrowieńca po panleukopenii, ewentualnie dowolnego regularnie szczepionego).

WAŻNE! jeśli zaczyna chorować jeden kot – należy NATYCHMIAST podać surowicę wszystkim innym nieszczepionym kotom, z którymi ma się kontakt! Odpowiednikiem surowicy z krwi kota może być też surowica psia (Caniserin), gdyż parwowirus psi i koci są niemal identyczne. Ważne, by Caniserin podawać tylko RAZ, inaczej jest spore ryzyko wstrząsu! Więcej na temat panleukopenii można przeczytać tu: http://forum.miau.pl/viewtopic.php?f=1&t=33947
oraz na http://www.portalweterynaryjny.pl/artykuly/choroby-zakazne-i-pasozytnicze/panleukopenia-48.html

- *grzybica*: choroba wywoływana przez kilka gatunków grzybów, najczęściej przez *Microsporum canis*. Objawia się zmianami na skórze – czarnymi lub czerwonymi, o nierównej powierzchni, na których pojawiają się niewielkie strupy i łuszczący się naskórek i utrata sierści. Zarodniki grzybów są obecne w zasadzie wszędzie, ale jeśli jeden kot choruje – ich liczba rośnie, pociągając za sobą ryzyko zarażenia kolejnych zwierząt i ludzi. Podatność na zarażenie zależy od odporności osobnika, drastycznie wzrasta po antybiotykoterapii. Leczenie polega na podawaniu leków przeciwgrzybicznych miejscowo lub przy cięższych zakażeniach ogólnie; w tej drugiej sytuacji należy pamiętać o osłanianiu wątroby. Przy zakażeniu *Microsporum canis* warto podać tzw. szczepionki przeciwgrzybiczne (Felisvac lub Biocan M), znacznie przyśpieszające leczenie.
- świerzb uszny: choroba uszu, wywoływana przez pasożytnicze roztocza - świerzbowce. Typowym objawem jest drapanie uszu i głowy oraz czarna wydzielina z uszu. Nieleczony może doprowadzić do powikłań bakteryjnych, przeniesienia się stanu zapalnego z kanału słuchowego do głębiej położnych struktur – ucha środkowego i wewnętrznego – i w konsekwencji do rozwoju objawów neurologicznych i głuchoty, może się również przenosić na inne osobniki. Leczenie polega na podawaniu preparatów zabijających świerzbowca miejscowo lub ogólnie, a następnie na długotrwałym czyszczeniu uszu z powstającej wydzieliny.
- *pchły*: drobne bezkręgowce bytujące nie tylko na skórze zwierzęcia, ale i w środowisku. Z tego względu przy dużej inwazji należy odpchlić nie tylko zwierzę, ale i jego posłania. Przy dużej inwazji po zastosowaniu preparatu najlepiej zamknąć zwierzę w odosobnieniu, aby uciekające z niego pchły nie rozprzestrzeniały się w mieszkaniu. Uwaga! Pogryzienia przez pchły dość często wywołują reakcje alergiczne u kotów!
- *FIP, czyli zakaźne zapalenie otrzewnej*: powstaje w wyniku mutacji obecnego w prawie każdym kocie koronawirusa. Zmutowany koronawirus nie jest już zaraźliwy dla innych kotów, dlatego chorego zwierzęcia nie trzeba izolować od innych kotów. . Zwiększona zachorowalność może jednak występować w skupiskach kotów, ze względu na większą możliwość rozprzestrzeniania się koronawirusa wśród zwierząt i większe prawdopodobieństwo mutacji. FIP jest typowy dla kociąt i kotów młodych, zachorowania u kotów starszych należą do rzadkości. Istnieją dwie postaci FIP: sucha i mokra (wysiękowa). Postać wysiękowa objawia się najczęściej wysoką temperaturą i znacznym powiększeniem brzucha, wywołanym obecnością gęstego

bursztynowego płynu. Ta postać FIP najczęściej zabija w ciągu kilku dni. Postać bezwysiękowa daje objawy niespecyficzne, a jej diagnostyka jest trudna i obarczona dużą możliwością pomyłek. Atakowane i niszczone są narządy wewnętrzne, leczenie nie przynosi oczekiwanych skutków i po pewnym czasie (zwykle do 2 lat) zwierzę umiera. Niestety nie ma szczepionek przeciwko tej chorobie, podobnie jak nie istnieje skuteczna metoda leczenia FIP. Stosuje się leczenie łagodzące objawy; najczęściej dokłada się terapię sterydową, która powstrzymuje tempo rozwoju choroby i czasem pozwala na kilka miesięcy życia w niezłym stanie. Prędzej czy później jest to jednak choroba śmiertelna.

- *FeLV, czyli białaczka kotów* (http://www.portalweterynaryjny.pl/artykuly/choroby-zakazne-i-pasozytnicze/wirus-bialaczki-kotow-felv-41.html): choroba wirusowa, przenoszona przy długotrwałym kontakcie między kotami, najczęściej przekazywana dzieciom przez matkę. Wirus białaczki nie jest trwały w środowisku. Choroba upośledza system odporności. Można ją wykryć testem z krwi, dla pewności test należy powtórzyć po ok. miesiącu. Leczenie polega przede wszystkim na podnoszeniu odporności (np. podawanym doustnie ludzkim interferonem); są udokumentowane przypadki zwalczenia wirusa przez koty. Można też stosować interferon koci, w zastrzykach, jest to jednak metoda bardzo kosztowna (choć również wydaje się być skuteczniejsza). Jest możliwe, że kot jest tylko nosicielem wirusa, czyli przez długi czas lub nawet nigdy nie występują u niego objawy choroby (ale zaraża!)
- *FIV, czyli koci AIDS* (http://www.portalweterynaryjny.pl/artykuly/choroby-zakazne-i-pasozytnicze/choroby-zakazne-kotow-fiv-31.html): choroba wirusowa przenoszona przede wszystkim podczas walk, dlatego też dotyczy przede wszystkim kocurów. Jej okres inkubacji jest bardzo długi, dlatego ujawnia się niemal wyłącznie u kotów starszych. Osłabiony zostaje system odporności i zwierzę zaczyna chorować na w zasadzie dowolną chorobę. Chorobę można wykryć testem z krwi. Leczenie polega na podnoszeniu odporności i komfortu życia, jednak zwykle nie przynosi olśniewających rezultatów. Jest możliwe, że kot jest tylko nosicielem wirusa, czyli przez długi czas lub nawet nigdy nie występują u niego objawy choroby (ale zaraża i powinien być bezwzględnie izolowany od zdrowych kotów!)

j) *Choroby odzwierzęce*:

Ludzie mogą się zarazić niektórymi kocimi chorobami. Do najczęstszych należą:

- grzybica (stosuje się wówczas leczenie maściami lub lekami doustnymi)
- pasożyty wewnętrzne (stosuje się wówczas preparaty odrobaczające)
- niektóre pierwotniaki, np. toxoplazmoza – choroba ta jest groźna dla płodu, jeśli matka zarazi się nią podczas ciąży. Chorobą tą często straszy się osoby planujące dzieci, lekarze sugerują wręcz pozbycie się kotów. Należy jednak wiedzieć, że najczęstszą przyczyną zarażenia jest kontakt surowym mięsem, a nie koty. Dodatkowo, toksoplazmozą można się zarazić tylko poprzez spożycie jaj pierwotniaków, które wydostały się z kałem zwierzęcia i przez minimum dwa dni były na powietrzu. Jeśli więc zachowuje się minimum higieny – ryzyko zarażenia się od kotów jest znikome.



FUNDACJA JOKOT

ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

9. Kontrola płodności



Zasada jest prosta: należy rozmnażać tylko i wyłącznie zwierzęta rodowodowe, a wszystkie pozostałe powinny być sterylizowane/kastrowane. Dlaczego?

a) tylko zwierzęta rodowodowe posiadają określone cechy, które przeniosą się na ich potomstwo. Większość dzieci rudego kocura i długowłosej kotki wcale nie będzie ruda i długowłosa!

b) w Polsce jest za dużo kotów. W efekcie corocznie setki tysięcy kotów trafia do schronisk lub ginie z braku opieki. Rozmnażanie kotów domowych nasila to zjawisko, gdyż nawet jeśli znajdziemy dobre domy dla naszych kociąt – odbierzemy szansę na te domy innym kociakom, np. tym w schroniskach i azylach.

c) kocięta ze schronisk i azyli nie są w niczym gorsze od kociąt urodzonych w domu, o ile tylko były prawidłowo zsocjalizowane i leczone.

d) koty nie odczuwają macierzyństwa i ojcostwa tak jak ludzie, sterują nimi po prostu hormony. Wykastrowane zwierzęta nie odczuwają straty psychicznej związanej z utratą możliwości rozmnażania.

e) Unika się dzięki temu licznych chorób przenoszonych drogą płciową, zwłaszcza u kocurów wychodzących

f) Ciąża i laktacja są bardzo męczące dla kotki (dlatego też hodowcy limitują liczbę miotów z kotek hodowlanych).

g) Kotka nie musi mieć pierwszego miotu ani ze względu na psychikę, ani ze względów fizjologicznych. Jest to kolejny z mitów.

h) Niekastrowane kocury znaczą teren, a ich mocz ma bardzo nieprzyjemny zapach.

i) Niesterylizowane kotki często miewają ciągłe rujki, męczące zarówno dla kotki, jak i właściciela.

j) Sterylizacja i kastracja są krótkimi, łatwymi zabiegami, po których zwierzęta powinny dojść do pełnej formy w ciągu maksymalnie kilku dni. Stosowane obecnie metody znieczulenia (narkozy) w medycynie weterynaryjnej są bardzo bezpieczne, dzięki czemu u młodych, zdrowych zwierząt praktycznie mówimy o braku ryzyka znieczulenia ogólnego. Więcej na temat znieczulenie i przygotowania do zabiegu można przeczytać tutaj:

http://www.portalweterynaryjny.pl/artykuly/chirurgia-i-anestezjologia/znieczulenie-ogolne-narkoza-u-psow-i-kotow-18.html

http://www.portalweterynaryjny.pl/artykuly/chirurgia-i-anestezjologia/przygotowanie-do-zabiegu-i-opieka-pooperacyjna-28.html

k) Tylko sterylizacja kotki zapobiega ropomaciczu – bardzo popularnej przypadłości u kotek, która jeśli jest zbyt późno zdiagnozowana - jest zwykle śmiertelna.



FUNDACJA JOKOT

ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

l) Sterylizacja kotki PRZED pierwszą rujką w zasadzie w 100% zapobiega możliwości powstania nowotworów sutka, gdyż hormony sprzyjające tym nowotworom uaktywniają się właśnie podczas rujki. (http://www.portalweterynaryjny.pl/artykuly/chirurgia-i-anestezjologia/nowotwory-gruczolu-mlekowego-u-suk-i-kotek-40.html)

m) Inne metody antykoncepcji, czyli podawanie tabletek lub zastrzyków znacznie zwiększają ryzyko nowotworów sutka i ropomacicza u kotek.

10. Wprowadzenie kota do domu



Zmiana miejsca zamieszkania to dla kota prawie zawsze spory stres. Aby ułatwić Wam przeżycie kilku pierwszych dni pamiętaj, że :

a) jeśli kot należy do płochliwych – prawdopodobnie rozpocznie od schowania się gdziekolwiek. Potem znajdzie jakąś bezpieczną kryjówkę i w niej spędzi najbliższe godziny, dni lub tygodnie

b) kot ma prawo do stresu i może się zdarzyć, że przez kilka dni nie będzie jeść. Zostaw mu miskę z niewielką ilością jedzenia na noc, w pobliżu kryjówki. W nocy świat jest spokojniejszy i większość kotów decyduje się na zwiedzanie właśnie wtedy.

c) należy zadbać, aby również kuweta była w pobliżu kryjówki

d) zadbaj, aby zarówno jedzenie, jak i żwirek w kuwecie były podobne do tego co kot zna; jeśli chcesz to zmienić – zrobisz to po kilku dniach od wzięcia kota, gdy będzie już wstępnie przyzwyczajony do miejsca

e) jeśli kot lubi ludzi – warto go od pierwszego dnia wyciągać z kryjówki, brać na ręce i głaskać.

f) jeśli kot nie jest w pełni oswojony:

- ogranicz mu przestrzeń, najlepiej do niewielkiego pomieszczenia z zaledwie jedną kryjówką i to taką, byś miał do niej dostęp (świetnie się sprawdza np. łazienka lub mały prawie pusty pokój)
- nie zostawiaj mu na stałe jedzenia – przychodź wiele razy dziennie z pachnącym jedzeniem, stawiaj je w pobliżu kota i bądź w tym samym pomieszczeniu. Jeśli nie zje – zabierz jedzenie ze sobą.
- przy początkowych próbach jedzenia nie głaszcz go i nie przeszkadzaj, daj mu szansę przekonać się, że jedzenie jest bezpieczne
- czytaj mu na głos, dzięki czemu przyzwyczai się do Twojego głosu
- staraj się unikać zbędnych hałasów i zbyt szybkich ruchów, nie przesadzaj jednak w czajeniu się
- patrząc na kota miej lekko przymrużone oczy
- zaczepiaj go zabawkami na sznurku lub patyku (dotyczy zwłaszcza kociąt)
- małe kociaki można włożyć pod sweter i nosić ze sobą, głaszcząc je pod swetrem – wtedy przyzwyczajają się szybko do zapachu i głosu człowieka



FUNDACJA JOKOT

ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

- im mniejszy kot tym szybciej możesz go głaskać i tym bardziej zdecydowane powinny być Twoje działania zmierzające w kierunku pokazania kotu, że nic mu z Twojej strony nie grozi. Koty większe potrzebują więcej czasu i spokoju na zaufanie człowiekowi.

g) w wyniku stresu spada odporność i kot może łatwo zachorować. Dlatego warto kotu po przeprowadzce podawać przez jakiś czas środki podnoszące odporność organizmu.

11. Kot a inne zwierzęta domowe



Niektóre koty chętnie zaprzyjaźniają się z innymi zwierzętami. Nie musi tak jednak być. Nie wszystkie zwierzęta da się ze sobą zaprzyjaźnić.

a) koty są drapieżnikami. Oznacza to, że zdecydowana większość kotów traktuje myszy, szczury, myszoskoczki i inne gryzonie jako ofiary, a nie przyjaciół. To samo dotyczy ptaków, ryb i większości gadów. Jeśli więc decydujesz się na połączenie kota i mniejszych od niego zwierząt – pamiętaj, że to Ty odpowiadasz za zabezpieczenie klatki, terrarium czy akwarium tak, by kot się tam nie dostał. I masz w zasadzie pewność, że będzie próbował te zabezpieczenia ominąć.

b) pierwsze spotkanie psa i kota zazwyczaj nie jest przyjazne. Pamiętaj, że w tym starciu obie strony mogą ponieść dotkliwe straty. Pies może kota zagryźć, kot może psu uszkodzić oczy. Dlatego też przy początkowych kontaktach pies powinien mieć kaganiec, a kot obcięte pazury. Dopóki nie mamy pewności, że relacje między zwierzętami są już na pewno poprawne – nie możemy zostawiać ich razem bez nadzoru. Niestety wystarczy chwila nieuwagi, by doszło do nieszczęścia.

c) generalnie koty są zwierzętami stadnymi. Jednak jeśli kot długo był jedynym zwierzęciem w domu, mogą wystąpić problemy z akceptacją innego zwierzęcia, również kota. Najłatwiej dołącza się kocięta, zdecydowanie dłużej trwa nawiązywanie przyjaźni między zwierzętami starszymi. Niektóre koty szybko się zaprzyjaźniają, razem śpią i się wylizują, są jednak również zwierzęta wybitnie aspołeczne, które nie akceptują innych. Może być też tak, że dany kot generalnie inne koty lubi, ale ma swoje antypatie i któregoś zwierzaka nie zaakceptuje. W takiej sytuacji możliwe są ciągłe walki między kotami, często bardzo głośne. Zazwyczaj jednak nie dochodzi do zranień.

d) przy wprowadzaniu nowego zwierzęcia do domu, gdzie już był kot należy bezwzględnie pamiętać, żeby dotychczasowy domownik nie poczuł się zazdrosny o nowego i poświęcać mu wyraźnie więcej czasu niż nowemu zwierzęciu.



FUNDACJA JOKOT

ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

12. Kot a ludzie



a) Niektóre koty uwielbiają siedzieć na kolanach, mruczeć, przytulają się i ogólnie kochają towarzystwo człowieka. Inne lubią się ocierać o nogi i pozwalają się głaskać, ale nie przepadają już za braniem na ręce. Inne ufają tylko swojemu opiekunowi, a przed wszystkimi innymi uciekają. Należy to szanować i nie zmuszać kota do pieszczot, gdy nie ma na to ochoty – może się to skończyć poważnymi kłopotami w relacjach między kotem a człowiekiem.

b) Kot musi znać swoje miejsce w hierarchii w domu. Jeśli będziemy pozwalać mu na wszystko i rozpieszczać go smakołykami na każde żądanie – wychowamy kociego terrorystę, który będzie na nas wymuszał korzystne dla niego zachowania.

c) Wobec kotów nie należy stosować kar cielesnych. Są one niehumanitarne i nieskuteczne, kot zamiast oduczyć się danego zachowania po prostu zacznie się nas bać. Jeśli musimy skarcić kota możemy:

- klasnąć w dłonie
- prychnąć na kota mówiąc coś w stylu „phhhh” – podobnym dźwiękiem ostrzegają się koty
- spryskać kota wodą
- zamknąć kota na pewien czas w innym pomieszczeniu

d) Szczególną uwagę należy zwracać na relacje między kotem a dziećmi. Dzieci mogą być poważnym zagrożeniem dla kota (zwłaszcza dla małego kociaka!) a kot dla dziecka (jeśli w obronie przed natarczywością dziecka zdecyduje się użyć pazurów. Jednakże opieka nad zwierzęciem domowym jest dla dziecka znakomitą szkołą odpowiedzialności i zwiększa wrażliwość dziecka na innych – dlatego warto podjąć ten wysiłek.

e) Jeśli w domu, w którym był kot pojawia się dziecko – można się spodziewać zazdrości o uwagę i ilość czasu poświęcanego odtąd dziecku. W takich sytuacjach zdarzają się ataki agresji, posikiwanie, apatia i inne oznaki złego samopoczucia zwierzęcia. Można temu przeciwdziałać poświęcając kotu możliwie dużo uwagi i unikając skojarzenia dziecka z ograniczeniami, np. jeśli planujemy odizolować kota od dziecka – zamknijmy pokój dziecinny przed kotem na kilka miesięcy przed narodzinami.



FUNDACJA JOKOT

ul. Klaudyny 38 m. 75, 01-684 Warszawa

www.jokot.pl, e-mail: jokot@jokot.pl

13. Kot problemowy



Niektóre koty sprawiają problemy. Najczęstsze skargi opiekunów kotów dotyczą:

a) załatwiania się poza kuwetą. Jeśli kot tylko posikuje poza kuwetą – należy zacząć od zbadania moczu. Najczęściej okazuje się, że kot ma zapalenie pęcherza i/lub kryształy w pęcherzu (załatwia się poza kuwetą, bo kuweta kojarzy mu się z bólem) i wymaga leczenia. Jeśli wszystkie badania są w normie lub poza kuwetą ląduje również kał kota – najprawdopodobniej mamy do czynienia z reakcją psychiczną na stres. Leczenie polega na odnalezieniu i zminimalizowaniu przyczyny stresu, czasem wspierająco dołącza się (pod nadzorem lekarza weterynarii) leki psychotropowe.

b) agresji. Agresja może wynikać z czynników psychicznych lub z bólu. Dlatego przy pojawieniu się pierwszych ataków agresji należy kota możliwie dokładnie przebadać. Po wykluczeniu przyczyn fizjologicznych należy dokładnie przeanalizować wszystkie wydarzenia (przeprowadzka? nowa osoba? nowy zapach? nowe meble?), które nastąpiły przed pierwszym atakiem agresji. Oprócz minimalizowania czynników stresogennych w leczeniu często stosuje się leki uspokajające (pod nadzorem lekarza weterynarii).

c) niszczenia mebli. Koty drapią, aby ostrzyć pazury. Obcinanie pazurów pomaga tylko w niewielkim stopniu, zwykle koty tak czy inaczej szukają miejsca do drapania. Odzwyczajanie kotów od drapania mebli polega na systematycznym karceniu (np. za pomocą spryskiwacza z wodą) kota drapiącego meble, a jednocześnie na zachęcaniu kota do drapania w miejscu wyznaczonym (np. poprzez zabawę z kotem na drapaku lub karmienie go na nim smakołykami). Można też stosować substancje zapachowe odstraszające od danego miejsca (tzw. repelenty, do nabycia w sklepach zoologicznych) lub przywabiające do drapaka (np. krople walerianowe). Ich skuteczność zależy od konkretnego zwierzęcia.

d) nocnych szaleństw. Koty chętnie prowadzą nocny tryb życia i często szczyt ich aktywności przypada na godziny snu opiekunów. Najskuteczniejszym sposobem zapobiegania tym szaleństwom jest zmęczenie kota zabawami wieczorem. Jeśli decydujemy się na odizolowanie kota od sypialni, zadbajmy, aby miał po swojej stronie drzwi kilka zabawek i jakieś posłanko. Nastawmy się też na próby sforsowania drzwi i/lub miauczenie pod drzwiami. I musimy być wtedy konsekwentni, karygodnym błędem jest uleganie kotu i wpuszczanie go do pokoju w takiej sytuacji – zwierzę bardzo szybko nauczy się jak nas zmusić do określonego zachowania.

Przede wszystkim jednak – cieszcie się wzajemnie swoją obecnością. Jesteście wszak przyjaciółmi na lata!